

KS. KAZIMIERZ KUPIEC

Chorzelów

## MATKA BOŻA DZIKOWSKA

Chorzelów, wieś leżąca w odległości 6 km na północ od Mielca, przy szlaku wiodącym z południa Polski do Tarnobrzega, jest bardzo starą miejscowością i powstał jako osada na terenie dawnej Puszczy Sandomierskiej. Przypuszcza się, że parafia powstała tutaj już w drugiej połowie XIII wieku jako fundacja rycerska, choć pierwsza wzmianka historyczna pochodzi dopiero z 1326 roku. Parafia istniała przez ponad dwa wieki, do czasu, kiedy bp krakowski P. Tomicki w 1526 r. przeniósł wraz z beneficjum prawa parafialne do nowo powstałej prepozytury mieleckiej i równocześnie erygował w Chorzelowie „wieczystą wikarię”, której duszpasterstwo zlecił mansjonarzom mieleckim. Stan ten trwał ponad trzy wieki. Wzmianki w aktach wizytacyjnych i innych dokumentach z tego okresu świadczą o żywotności i aktywności duszpasterskiej wikarii chorzelowskiej.

Bp tarnowski A. Pukalski w roku 1854 przywrócił kościołowi w Chorzelowie prawa parafialne<sup>1</sup>. Obecny kościół trzynawowy, neogotycki, p.w. Wszystkich Świętych, zbudowano w latach 1905—1907 na miejscu starego drewnianego kościoła, pochodzącego z połowy XVII w. Wyposażenie starego kościoła zostało częściowo przeniesione do nowej świątyni, a w tym: 4 barokowe ołtarze z obrazami z tego samego okresu oraz dwa gotyckie dzwony z XV wieku. Być może, że „świadkiem maryjności” parafii chorzelowskiej jest gotycka figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem z pierwszej połowy XV wieku<sup>2</sup>.

Przedmiotem szczególnego kultu w kościele parafialnym w Chorzelowie od kilku lat jest obraz Matki Bożej Dzikowskiej, odnaleziony przypadkowo w kaplicy przydrożnej w 1975 roku, odnowiony i konserwowany w 1977, a następnie oddany do kultu przez uroczysty akt intronizacji 8 września 1978 r.<sup>3</sup>



<sup>1</sup> B. Kumor ks., *Archidiakoniat Sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce*, w: ABMK, t. 9, Lublin 1964, s. 141—142; por.: *Rocznik Diecezji Tarnowskiej 1972*, s. 330—331; *Schematyzm Diecezji Tarnowskiej 1977*, s. 307.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Obraz został odnaleziony przez ks. proboszcza J. Grabca, odnowiony przez W. Kasprzyka z Bochni i intronizowany przez Bpa Ordynariusza J. Ablewicza;

Obraz ten, o wymiarach 88×66 cm, malowany olejno na płótnie, przedstawia Świętą Rodzinę w typie tzw. „Trójcy ziemskiej”: Jezus-Maryja-Józef. Pod centralną kompozycją obrazu, na którym widnieją osoby Maryi i Józefa w półpostaciach oraz Dzieciątka Jezus, znajduje się jakby stół-parapet, a na nim ikonograficzne motywy eucharystyczne, poniżej zaś wierszowany napis. Idee wyrażone tak w ikonograficznym motywie eucharystycznym jak i zawarte w treści napisu zmierzają wyraźnie do określonej interpretacji treści głównej kompozycji obrazu i świadczą o tym, że miał on charakter kultowy, a także nauczający, dydaktyczny.

Obraz wydaje się wykazywać cechy włoskiego malarstwa renesansowego, a także wpływy manierystycznego konserwatyzmu gotyckiego. Niestety, obraz nie jest ani sygnowany, ani datowany. Można by przypuszczać, że jego autorem jest mistrz renesansu lub też że jest on wspaniałą późniejszą kopią dzieła z tego okresu. Zamierzone badania obrazu być może ustalą czas powstania obrazu oraz jego autorstwo.

Kompozycja centralna obrazu porządkuje oraz ustawia osoby i rzeczy jak gdyby na trzech różnych planach. Najbardziej wyeksponowaną postacią jest Madonna, która przyciąga do siebie tkliwym ruchem prawej ręki i dłoni Dzieciątka, i podtrzymuje Je lewą ręką w postawie półleżącej. Głowa Madonny jest dość mocno przechylona i nieco zwrócona w prawo ku Dzieciątku, którego czoła dotyka prawym policzkiem. Twarz Madonny jest piękna, o bardzo wyraziście uwydatnionych zarysach oczu, brwi, nosa i ust oraz o brązowo-różowej karnacji. Bardzo mocno przymknięte powiekami duże oczy i spuszczone wzrok nadają twarzy Madonny wyraz powagi, skupienia i kontemplacji, a nawet smutnego zamyślenia. Madonna ubrana jest w czerwoną suknię. Na ramionach ma narzucony płaszcz w kolorze granatowo-szmaragdowym, a głowę okrywa chusta o kolorze ciemnej zieleni. Półokrągły dekollet sukni jest obrzeżony jakby kolia z pereł i złotą koronką. Głowę otacza biało-żółtawy krąg aureoli, który przenikają świetliste promienie.

Dzieciątko, o poprawnej anatomii, obnażone do piersi, kędzierzawą głową tuli się do policzka Madonny. W wyrazie twarzy uwidacznia się powaga, zamyślenie, kontemplacja, a wszystko to sprawia wrażenie, że nie jest to twarz dziecka tylko młodzieńca, którego cechuje dojrzałość psychiki i myśli. W prawej ręczce, opadającej w dół, Dziecię trzyma dwie czerwone wisienki, łączące się szypułkami w Jego dłoni, a lewą rączką podaje Matce dwie rozkwitnięte róże, czerwoną i białą. Na obu rączkach, ponad nadgarstkiem, Dzieciątko ma bransoletki z pereł. Od piersi cała postać Dziecka okryta jest białą szatą, która w dolnej części układa się w obfite fałdy w kształcie litery „V”, a przez jej środkową część na wysokości bioder biegną dwa charakterystyczne pasy w kolorze sieni. Głowę Dzieciątka otacza świetlista aureola.

Za główną kompozycją obrazu, na drugim planie, po prawej ręce Madonny, znajduje się stojąca i zwrócona ku Niej postać św. Józefa. Jest on przedstawiony jako starzec z siwą, bujną brodą i siwymi, niemal białymi włosami. Twarz charakteryzują ostre i zdecydowane, typowo męskie rysy. Głęboko osadzone i szeroko rozwarte oczy, zmarszczone czoło i ściągnięte brwi świadczą o skupionej uwadze, czujności i trosce św. Józefa, jaką otacza Madonnę

---

zob.: K. Szwarga, *Intronizacja obrazu Matki Boskiej Dzikowskiej w kościele parafialnym w Chorzelowie* 8 września 1978 r., Cur. 129(1979), nr 1—4, s. 107—111; J. Grabiec, *Matka Boska Dzikowska*, w „Róże Maryi” (The Marian Fathers and Brothers, Stockbridge, Mass. 01262, USA), 1979, s. 18—20; S. Prus ks., *Rozwój kultu Matki Bożej Chorzelowskiej*, tamże 1980, s. 19; F. Kotula, *W Bliznem i Chorzelowie*, w: „Tygodnik Powszechny”, 34(1980), nr 34, s. 4.

i Dzieciątka. Na prawe ramię ma narzucony płaszcz w kolorze złotego ugru, lewe zaś ramię, okrywa suknią w kolorze ciemnej zieleni.

W dolnej części obrazu znajdują się dwa dalsze, odrębne elementy całości kompozycji. Pierwszy element to jakby fragment stołu, na którym znajdują się symbole eucharystyczne: kiść winogrona na talerzu i wetknięty w nią kłos zboża, z którego ptaszek wydziobuje ziarno, a następnie scena karmienia, która przedstawia ptaszka większego, podającego ziarno mniejszemu. Poniżej znajduje się wierszowany napis: „Dzikim Ptakom i Zwierzom Bóg pokarmy daje. — Dla dzikich się grzeszników Sam pokarmem staje. — Tak Świętego Bankietu w Dzikowskim Obrazie Józef pilnuje z Panną niepodległą skazie”<sup>4</sup>.

Obraz „Matki Bożej Dzikowskiej” z Chorzelowa jest, z punktu widzenia formalnego, odmianą ikonograficznego typu „Świętej Rodziny”. Wydaje się jednak, że sam twórca obrazu, poprzez zabiegi kompozycyjne i efekty kolorystyczne, eksponuje na obrazie w sposób wyraźny i jednoznaczny postać Madonny z Dzieciątkiem. Dlatego też z wielkim prawdopodobieństwem można stwierdzić, że teologiczną treścią tego obrazu, w odróżnieniu od tematu, świadomie zamierzoną i uwyrażnioną różnymi sposobami przez autora dzieła, jest tajemnica Wcielenia lub korelatywna jej tajemnica Macierzyństwa Bożego.

Na obrazie wyraźnie dostrzega się, że tajemnica Wcielenia dokonuje się i niejako rozgrywa w dialogu pomiędzy Osobą Dzieciątka i Osobą Maryi. Kontemplacyjny dialog Maryi i Dzieciątka, wprowadzający hieratyczny spokój i ekstatyczny bezruch, uwyrażnia ciemnobłękitny płaszcz Madonny, który okrywając Ją i Syna, zespala ich i oddziela od wszystkiego, co się dzieje wokół, tworząc atmosferę intymności. Postać Dziewicy-Matki reprezentuje ludzką naturę, a postać Dzieciątka Boską naturę Słowa. Pełne przyłgnięcie postaci Dzieciątka i Matki, na płaszczyźnie macierzyńskiej i synowskiej więzi doskonale symbolizuje głębię treści tajemnicy unii hipostatycznej.

Idea substancjalnego zjednoczenia boskiego i ludzkiego pierwiastka w tajemnicy Wcielenia pojawia się na obrazie kilkakrotnie symbolizowana przez dwoiste elementy tworzące jedność: Madonna i Dziecię, dwie wisienki zrosnięte szypułkami, dwie róże w ręku Dzieciątka, dwa palce lewej ręki Madonny na białej szacie, łączące się dwie identyczne aureole, dwa galony na szacie i dwie bransoletki na rączkach Dzieciątka. Jak łatwo zauważyć, elementy te są rozłożone i skupione w samym centrum kompozycji obrazu, na powierzchni, którą da się opisać geometryczną figurą koła. Linia koła biegnie, począwszy od głowy Madonny w dół po Jej prawej ręce i rączce Dzieciątka, przechodzi na lewą rękę i kończy się na Jej głowie. Ten mistyczny krąg wprowadza w ruch postać Dzieciątka (fiat Stwórcy na Wcielenie), przenosi się z kolei na rękę i głowę Madonny (fiat Maryi), a w ponownym obrocie wciąga w siebie świat usymbolizowany przez krajobraz i pozornie wygasa na pionowej linii prawej rączki Dzieciątka, którą Ono wskazuje na eucharystyczny stół (aplikacja owoców odkupieńczego Wcielenia w Kościele). W ten sposób nasz obraz wydaje się kontemplować także tajemnicę samego Boga w Jego odwiecznym planie zbawienia człowieka.

Dolna część obrazu zdaje się symbolizować owoce odkupieńczego Wcielenia, które Chrystus pozostawił w Kościele i przekazuje człowiekowi przez Sakramenty. Motyw winnego grona i kłosa zboża symbolizuje najpierw Sakrament Eucharystii, zawierający samego Dawcę łaski i który, jako najdosko-

<sup>4</sup> Szeroki opis obrazu wraz z analizą ikonograficzną, uwzględniającą analogie do bizantyńskich typów ikonografii Théotokos, można znaleźć w moim studium: K. Kupiec ks., *Obraz Matki Boskiej Dzikowskiej z Chorzelowa. Próba interpretacji ikonologiczno-teologicznej*, Cur. 129(1979) nr 1—4, s. 43—50.

nalszy z sakramentów, streszcza w sobie wszystkie inne. Chrystus, posługując się Kościołem i sakramentami jako środkami zbawienia a zarazem zastępczymi i widzialnymi znakami swego uwielbionego człowieczeństwa, sam jednak przez nie udziela zbawczej łaski (scena karmienia: Chrystus — chrześcijanin). Wierszowany tekst przedłuża i interpretuje myśl i idee wyrażone w obrazie. Bóg angażuje się w zbawienie człowieka stając się jego pokarmem, którym jest sam Chrystus i wszystkie owoce Wcielenia. W ten sposób obydwa dolne fragmenty obrazu interpretują jego treść chrystologicznie chrystocentrycznie<sup>5</sup>.

Jakkolwiek przypuszcza się, że obraz Matki Bożej Dzikowskiej mógł kiedyś w starym jeszcze kościele zdobić jeden z jego ołtarzy, a potem w niewyjaśnionych okolicznościach znalazł się w przydrożnej kaplicy i tam przebywał zapomniany przez wiele dziesiątków lat, to jednak o kulcie można mówić dopiero od chwili intronizacji obrazu<sup>6</sup>. Dotychczasowy rozwój kultu Matki Bożej Dzikowskiej w Chorzelowie świadczy o tym, że na Mielecczyźnie rodzi się nowe, autentyczne sanktuarium maryjne. Od samego bowiem początku Lud Boży parafii chorzelowskiej, zafascynował się obrazem i można powiedzieć, że swoją religijność i pobożność zaczął wiązać w szczególny sposób z kultem maryjnym. Fenomen ten można tłumaczyć zarówno walorami artystyczno-ideowymi obrazu, które intuicyjnie i spontanicznie są odbierane przez religijną duszę, jak również zapewne trudnym do uchwycenia nadprzyrodzonym działaniem łaski. Kult Pani Chorzelowskiej ujawnia się w odpustach 8 września oraz w środowych nabożeństwach maryjnych (nieustanna nowenna) z bardzo licznym udziałem wiernych, w pielgrzymkach zbiorowych i indywidualnych, także spoza parafii. O kulcie świadczą również liczne wpisy w księdze pielgrzymów i w księdze łask, w których wierni wyrażają głębokie przeżycia religijne i dziękują za doznane łaski. Powstało kilka pieśni specjalnie ułożonych i skomponowanych, które lud śpiewa z ogromnym zapałem i pobożnością. W wielkich ilościach rozchodzą się także reprodukcje obrazu. Prawie w każdym domu w parafii znajdują się podobizny Pani Chorzelowskiej, a kopia obrazu uroczystie pielgrzymuje poprzez parafię, przyjmowana z pietyzmem i wzruszeniem przez rodziny chrześcijańskie. Wierni bardzo często tłumnie przechodzą przed obrazem i zatopieni w modlitwie, proszą Maryję o łaski. Wyrazem kultu są także liczne i cenne wota, składane wciąż przed obrazem jako podziękowanie za otrzymane łaski. Wierni niejednokrotnie wiążą łaski otrzymane na przestrzeni ostatnich dziesiątków lat z rzeczywistą obecnością wizerunku Matki Boskiej Dzikowskiej w Chorzelowie, chociaż ta obecność była utajona przez długie lata zapomnienia.

Jest faktem, że nowe sanktuarium posiada rzeczywisty i wciąż wzrastający wpływ na wiarę i życie wiernych, przekraczając granice parafii. Wielki wpływ kombinatu przemysłowego w Mielcu na cały region łączy się, jak zwykle bywa w takim przypadku, z przyspieszonym procesem laicyzacji i ateizacji i dlatego rodzenie się nowego sanktuarium maryjnego na Ziemi Mieleckiej można w świetle wiary uznać za dzieło Opatrzności, za znak Bożego Miłosierdzia. Dynamiczny rozwój kultu MB Dzikowskiej każe wierzyć, że nowe sanktuarium w Chorzelowie, któremu towarzyszy błogosławieństwo papieskie Jana Pawła II, będzie stolicą łask na Mielecczyźnie.

<sup>5</sup> Wieloaspektowa analiza treści teologicznych obrazu poszerzona o analogie interpretacyjne wschodniej ikony Théotokos zob.: tamże, s. 50—56.

<sup>6</sup> Por.: K. Szwarga, art. cyt., s. 111; J. Grabiec, art. cyt., s. 19—20; S. Prus, art. cyt., s. 20—21.